Nowy Czas

Nr 118 - rok II. Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorki, czwartki i soboty | Jędrzejów, dnia 24 listopada 1940 roku | Odbito w druk. „Nowy Czas" Jędrzejów Rynek 1 Telefon nr 50 | Cena 10 groszy

Administracja i ekspedycja: Jędrzejów, Rynek 1. Tel. 50.— Oddział w Kielcach: M. Klebabczy, ul. Sienkiewicza 39 m. 2. — Prenumerata miesięczna w Jędrzejowie 1.40 zł, pod opaską 2 zł.

Ceny za ogłoszenia: a) handlowe: cała strona 200 zł, pół strony 150 zł, ćwierć 75 zł, jedna ósma 50 zł, szesnastka 30 zł; b) drobne: za słowo 20 gr, przy poszukiwaniu pracy 10 gr.

Gen. Antonescu w Berlinie

Poważny spadek na giełdzie nowojorskiej z powodu przystąpienia Węgier do Paktu Trzech

Szef państwa rumuńskiego generał Antonescu oraz rumuński minister spraw zagranicznych Sturdza wyjechali do Niemiec na zaproszenie rządu niemieckiego. Rumuński premier i minister spraw zagranicznych wraz ze swym otoczeniem oraz w towarzystwie posła niemieckiego w Bukareszcie Fabriciusa przybyli dziś na teren Niemiec do miejscowości Bruck nad Litawą. Goście rumuńscy zostali tam powitani przez przedstawicieli władz niemieckich.

Depesza Hitlera do admirała Horthyego

Kanclerz Hitler z okazji przystąpienia Węgier do paktu trzech mocarstw wystosował do naczelnika państwa admirała Horthyego następującą depeszę: „W momencie, w którym Węgry przez swoje przystąpienie do paktu trzech mocarstw dają ponownie wyraz swego przymierza z Niemcami, Włochami i Japonią proszę Waszą Wysokość o przyjęcie moich najserdeczniejszych życzeń powodzenia osobistego Waszej Wysokości i szczęśliwej przyszłości Węgier. Adolf Hitler".

Depesza regenta Horthyego do Kanclerza Hitlera

Regent królestwa Węgier admirał Horthy, przesłał na ręce Adolfa Hitlera depeszę następującej treści: „W chwili, w której wzmocniły się wzajemne stosunki naszych krajów, wskutek przystąpienia Węgier do paktu trzech mocarstw z 27 października br., pozwalam sobie przesłać Jego Ekscelencji dowody mojej pamięci i proszę przyjąć moje najserdeczniejsze życzenia. Horthy".

Rozmowa kanclerza Hitlera z ministrami węgierskimi

Z okazji przyjęcia Węgier do paktu trzech mocarstw kanclerz Hitler przyjął w środę po południu w obecności ministra spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentropa węgierskiego premiera hrabiego Teleki i odbył z nim konferencję, w której uczestniczył również węgierski minister spraw zagranicznych hrabia Csaky. Następnie kanclerz Hitler przyjął włoskiego ministra spraw zagranicznych hrabiego Ciano i odbył z nim dłuższą rozmowę w obecności niemieckiego ministra spraw zagranicznych von Ribbentropa.

Poważny spadek kursów na giełdzie nowojorskiej

Wiadomość o przystąpieniu Węgier do paktu trzech mocarstw spowodowała spadek kursu walorów na Wallstreet o 4 procent. Spadek kursu papierów jest odzwierciedleniem wzrastającego zaniepokojenia gospodarczych kół Stanów Zjednoczonych dyplomatyczną akcją mocarstw osi w Europie.

Zgon księdza Cameraza bohatera narodowej Hiszpanii

W Madrycie zmarł dominikanin, Ojciec Vasques Cameraza, którego nazwisko świetlanymi głoskami zapisane zostało w historii hiszpańskiej wojny domowej. Obrońcy Alcazaru woleli raczej śmierć ponieść niż się poddać. Zwrócili się oni do wojsk czerwonych, biorących udział w oblężeniu z prośbą o przysłanie kapłana, aby móc umrzeć pojednawszy się z Bogiem. Skierowano do nich księdza-jeńca, który miał za zadanie poradzić oblężonym, aby zaprzestali stawiać opór, nie mający widoków prowadzenia. Od drzwi przemówił on do przygotowanych na śmierć, gotując ich na ostatnią godzinę życia. Dotrzymując słowa honoru, powrócił on następnie do więzienia, gdzie poddany został potwornym torturom, które przyczyniły się do jego śmierci.

Szwecja spodziewa się przystąpienia do trójprzymierza nowych państw

Szwedzkie dzienniki poranne ubiegłego czwartku znajdują się całkowicie pod wrażeniem przystąpienia Węgier do paktu trzech mocarstw. Wszystkie dzienniki poświęcają temu faktowi wiele miejsca i wyrażają pogląd, iż do paktu przystąpi szereg innych państw. Obszerne sprawozdania korespondentów zamieszczone na łamach dzienników szwedzkich podkreślają znaczenie ostatnich wydarzeń we Wiedniu.

Wspaniałe sukcesy ścigaczy niemieckich

Naczelna komenda armii niemieckiej komunikuje: Niemieckie ścigacze w licznych walkach z przeważającymi siłami morskimi Anglii zatopiły od rozpoczęcia działań wojennych poważną liczbę nieprzyjacielskich jednostek wojennych, których ogólny tonaż wynosi 11.300 ton, w tej liczbie 6 kontrtorpedowców i 2 łodzie podwodne. Nieprzyjacielski tonaż handlowy zatopiono wskutek akcji ścigaczy od czasu wszczęcia akcji tej broni morskiej w rejonie zachodnim wynosi 212.000 br. ton r. Dopiero ostatnio zaginął pierwszy niemiecki ścigacz w czasie przebojowej akcji opodal wschodniego wybrzeża Angli, który uwikłał się w walkę z licznymi angielskimi kontrtorpedowcami. W nocy z 19 na 20 listopada podjęły jednostki niemieckiego lotnictwa swoje odwetowe loty na Londyn w ramach podanej już do wiadomości masowej akcji powietrznej na Birmingham. Dalsze ataki skierowane były na urządzenia portów w Weymouth, Northampton, Bournemouth i inne ważne obiekty wojenne. Wskutek niepomyślnych warunków atmosferycznych ograniczała się w ciągu dnia działalność lotnictwa do lotów wywiadowczych. W nocy z 20 na 21 XI. zaatakowały brytyjskie samoloty szereg niemieckich portów lotniczych na terenie Francji zachodniej i północnej, jednakże żaden z tych punktów nie został trafiony. Ataki skierowane na niektóre miejscowości w Niemczech zachodnich pozostały również bez godnych wzmianki wyników. W jednym tylko zakładzie przemysłu zbrojeniowego uszkodzono halę montażową i przewód gazociągu. Wynikłe wskutek tego szkody zostały niebawem usunięte dzięki akcji fabrycznej straży pożarnej. Zaginęły 2 samoloty niemieckie.

Bomby na wojskowe obiekty wyspy Malty

Włoski komunikat wojenny z czwartku. Na froncie greckim, zwłaszcza w rejonie Coricy załamały się wskutek zdecydowanego oporu naszych wojsk powtarzające się ataki nieprzyjacielskie. Nasze lotnictwo bombardowało nieprzyjacielski punkt obronny w Prevesie, oraz obiekty wojenne na odcinku Trikkala oraz w rejonie Coricy. 4 włoskie samoloty nie powróciły. Jedna z naszych eskadr lotniczych zaatakowała wojskowe obiekty na Malcie, obrzucając bombami lotnisko w La Venezia, umocnienia obronne oraz arsenał w La Valletta, gdzie powstał gwałtowny pożar. Wszystkie nasze samoloty biorące udział w tej akcji powróciły do swych punktów wylotowych. Angielski samolot typu Wellington zmuszony został do lądowania na Sycylii. 7-osobowa załoga, wśród niej wicemarszałek lotnictwa Boyd Awer Tudor, jeden major i 3 oficerów dostała się do niewoli. Na terenie Afryki północnej osiągnęło nasze lotnictwo nowy świetny sukces. Jedna z naszych eskadr myśliwskich w sposób zdecydowany zaatakowała przeważającą cyfrowo nieprzyjacielską eskadrę myśliwską. W toku walki strącono 7 nieprzyjacielskich samolotów, które płonąc spadły na ziemię. Były to 4 aparaty typu Gloster, 2 typu Hurracany i jeden typu Blenheim. 3 włoskie samoloty nie powróciły. Nasze eskadry lotnicze bombardowały linię kolejową Alexandria-Kairo, oraz Aleksandria-Marsa Matruk, port lotniczy Bir Abu Basta, leżący na południe od Marsa Matruk, oraz nieprzyjacielskie obozowiska wzdłuż szosy Marsa, Matruk-Bir Kenays. Nieprzyjacielskie samoloty obrzuciły bezskutecznie bombami port Tobruk. Na terenie Afryki Wschodniej nieprzyjaciel podjął niezwykle silną akcję artyleryjską, ostrzeliwując nasze pozycje pod Gallabat. W wyniku akcji ofensywnej nieprzyjaciel zmuszony był po kontrataku wycować się z naszych stanowisk, pozostawiając na polu walki zabitych i sprzęt wojenny. Nasze samoloty obrzuciły bombami dworzec kolejowy w Showak w Sudanie, skupiska wojsk w Chedaref, samochody ciężarowe i pozycje artylerii przeciwlotniczej na zachód od Gallabat, wreszcie pozycje na górze Reyan i port w Adenie. Jeden z naszych samolotów nie powrócił. Lotnictwo nieprzyjacielskie obrzuciło bombami miejscowość Assab, gdzie zanotowano 5 zabitych i 9 rannych wśród tubylców. Nieprzyjacielski statek wojenny, usiłujący zbliżyć się do portu Chisimaio został zaatakowany przez nasze lotnictwo i zmuszony do wycofania się.

„Życie w Londynie niczym w piekle"

Zakaz opuszczania mieszkań po zachodzie słońca. 25.000 aktorów bez środków do życia

Opinia całego świata pozostaje pod wrażeniem niemieckich ataków odwetowych na Coventry i Birmingham, tymczasem londyńska służba informacyjna podaje, że w nocy ze środy na czwartek wybuchł szereg pożarów w poszczególnych miastach Midlandu. W czwartek przed południem powtórzyły się niemieckie ataki powietrzne na południowo-wschodnią część Anglii oraz na Londyn, gdzie w tym czasie ogłaszano dwa alarmy. Na temat szkód, do chwili obecnej brak szczegółów.

Na temat życia mieszkańców Londynu, którzy długo będą czekali na odnośne wiadomości, pisze londyński sprawozdawca hiszpańskiego dziennika „ABC", że przebywanie na świeżym powietrzu bywa raz po raz ograniczane. Mieszkańcy udają się o godzinie 17-tej do schronów, gdzie przebywają do godziny 8-ej rano dnia następnego, jedynie po to, aby móc stwierdzić na zamglonych ulicach przeklęte piekło wielkomiejskie. Przed ludnością Londynu stoi obraz zbliżającej się zimy. Z dniem 20 listopada uległ ograniczeniu ruch uliczny i o godzinie 20.30 nie będzie można ukazywać się na ulicach. Łącznie z przerwą nocną ruchu pojazdów zamierzone jest ograniczenie ruchu pieszych, przy czym władze zamierzają wydać zakaz wychodzenia na miasto po zachodzie słońca. Korespondent kończy swe sprawozdanie wzmianką, że koszty utrzymania w Anglii stale wzrastają.

Naród włoski jest silny i żąda prawdy

Podczas raportu prowincjonalnych kierowników partii faszystowskiej z całych Włoch w Pallazzo Venezia wygłosił Mussolini mowę, w której m. in. oświadczył co następuje:

„Towarzysze! Dzień ten jest dniem zwycięstwa faszystowskich Włoch oraz klęski koalicji Ligi Narodów złożonej z 52 państw pragnących okrążyć Włochy. Dzień 18 listopada 1935 r. stanowi pewnego rodzaju rozstrzygającą datę w historii Europy. Stanowi on pierwszą i ostatnią próbę ataku w wielkim stylu starego świata ucieleśnionego w swoim okrutnym egoiźmie i w swej wyolbrzymionej ideologii przez Ligę Narodów przeciwko nowym, młodym rewolucyjnym siłom Europy, reprezentowanym przez Włochy i Niemcy. Od tego dnia rozpoczyna się rozłam, antagonizm i walka, która po kompromisie monachijskim, przyjętym przez demokrację wyłącznie w celu zyskania na czasie, miała znaleźć ujście w wojnie wypowiedzianej przez Francję i Anglię Niemcom. Oświadczam uroczyście, że odpowiedzialność za wojnę spada wyłącznie na Wielką Brytanię i nie boję się, że dziś lub kiedykolwiek w przyszłości spotkam się z zaprzeczeniem moich słów. Pokój dałoby się utrzymać, gdyby Wielka Brytania przy czynnym poparciu Francji zamiast konstrukcyjnej rewizji traktatów nie zainicjowała polityki okrążenia, nie mającej bynajmniej na celu pozostawienie przy Polsce praniemieckiego Gdańska, ale wyłącznie skierowanej do złamania rosnącej politycznej i wojskowej potęgi Niemiec.

Ludzkość jeszcze nigdy w ciągu swojej historii nie przeżyła gwałtowniejszej fali fałszerstw i kłamst, jak tej, którą organa rządowe i informacyjne Wielkiej Brytanii rozpowszechniały podczas kampanii w Polsce, Norwegii, Belgii i Holandii, a które zakończyły się klęską wojsk brytyjskich i francuskich.

Armia zarówno na froncie alpejskim jak i afrykańskim dowiodła, że jej siła bojowa zgodna jest z naszymi oczekiwaniami. Klęska Anglików w brytyjskim kraju Somali była kompletna. Siły zbrojne afrykańskiego imperium które według przepowiedni wroga miały rozproszyć się na wszystkie strony, wszędzie podjęły inicjatywę, a angielskie próby szerzenia zamętu wewnątrz kraju doznały beznadziejnego fiaska. Również w Libii my jesteśmy stroną atakującą, a błyskawiczne obsadzenie Sidi el Barrani należy uważać nie za zakończenie, ale za początek tej akcji.

Nasza flota strzeże tak skutecznie naszych połączeń na Morzu Śródziemnym i na Adriatyku, że floty nieprzyjacielskie nie są w stanie ani ich przerwać, ani nawet zakłócić ich działalności.

Lotnictwo włoskie stoi wciąż, a nawet jeszcze więcej jak normalnie na wysokości swoich zadań. Opanowało ono strefy powietrzne i opanowuje je w coraz szerszej mierze, a jego bomby sięgają najodleglejszych celów. Jego maszyny myśliwskie coraz bardziej uprzykszają życie nieprzyjacielskim lotnikom myśliwskim. Nasze fabryki samolotów dostarczają dzisiaj miesięcznie cztery razy tyle samolotów co przed wojną.

Jednak zaraz na drugim miejscu po siłach zbrojnych pragnę podnieść i wyrazić pochwałę karności, gorliwości w wypełnianiu obowiązków i niewzruszonemu spokojowi narodu włoskiego. Wiedziony swoim tysiącletnim politycznym instynktem wie on, że obecna wojna jest walką rozstrzygającą, która podobnie jak trzecia wojna punicka musi się zakończyć i zakończy się zniszczeniem nowoczesnej Kartaginy, zniszczeniem Anglii.

Naród tak silny jak włoski nie obawia się prawdy, on żąda jej. W tym leży przyczyna, iż nasze komunikaty wojenne są dokumentami prawdy. Osobiście czułbym się poniżony w oczach narodu i przed samym sobą, gdybym przedstawiał wydarzenia inaczej i gdybym rzeczywistość dobrą lub złą zatajał lub zmieniał".

„Przystąpienie Włoch do wojny świadczyło o tym, że słowo „oś" nie jest czczym frazesem. Od czerwca b. r. współpraca nasza z Niemcami stała się bardziej przyjacielską i totalitarną. Maszerujemy ramię przy ramieniu (burzliwe oklaski). Ta współpraca obydwu narodów staje się coraz bardziej bliska i promienieje na wszystkie dziedziny działalności zarówno wojskowej jak i gospodarczej oraz politycznej.

Moje spotkania z Adolfem Hitlerem są tylko uroczystymi potwierdzeniami tej całkowitej wspólnoty myślowej. Kiedy się spotykam z Adolfem Hitlerem, to widzę w nim tylko twórcę wielkich Niemiec, nie tylko wodza, który potwierdził zwycięstwami swoje genialne idee strategiczne, które niekiedy uważać należy jako bardziej niż śmiałe, a nawet za zuchwałe, ale również — i to chciałbym powiedzieć w sposób całkiem niecodzienny — jako twórcę ruchu narodowo-socjalistycznego, jako rewolucjonistę, który naród niemiecki pobudził do życia, czyniąc go wykonawcą nowego poglądu światowego, silnie związanego z faszyzmem włoskim (powtórne burzliwe oklaski).

Wszystko co przyczyniło się do podpisania Paktu Trzech Mocarstw na zachodzie względnie dotyczy basenu dunajskiego, osiągnięto drogą wspólnego porozumienia. To samo dotyczy przyszłej pozycji Francji. Mocarstwa osi nie chcą w przyszłym pokoju szukać odwetu lub zemsty, ale równocześnie jest jasnym, że niektóre żądania będą musiały być spełnione. Mogły one być przedmiotem rokowań jeszcze przed wybuchem wojny. Od maja 1930 roku wybrały Włochy właściwą drogę. Ale właśnie z powodu prawnego charakteru nasze pretensje będą musiały być przyjęte bez kompromisu lub połowicznie. Bowiem tego rodzaju załatwienie już obecnie odrzuciliśmy w sposób całkiem kategoryczny. Tylko po tym totalitarnym wyjaśnieniu będzie można rozpocząć w ramach nowej Europy, jaką stworzą mocarstwa osi, nowy ustęp tak niezwykle bujnej historii stosunków łączących Włochy z Francją. Podobnie jak zawieszenie broni, również pokój będzie wspólnym dziełem, to znaczy będzie pokojem podyktowanym przez mocarstwa osi. Celem potwierdzenia i wzmocnienia niemiecko-włoskiego braterstwa broni zaproponowałem Adolfowi Hitlerowi bezpośredni udział samolotów i łodzi podwodnych w walce z Anglią. Niemcy nie potrzebowały tej naszej pomocy. Wysoka wartość niemieckich wojsk lądowych, na morzu i w powietrzu, siła twórcza przemysłu niemieckiego i jej możliwości organizacyjne i techniczne, wreszcie twórczość niemieckich załóg robotniczych są wszystkim znane.

Po długim i cierpliwym oczekiwaniu zdarliśmy maskę z twarzy pewnego kraju, któremu Wielka Brytania udzieliła t. zw. „gwarancyj". Temu podstępnemu wrogowi na imię Grecja. Od dłuższego czasu mieliśmy do wyrównania rachunek i tu należy powiedzieć, co prawdopodobnie w przyszłości stanowić będzie niespodziankę dla włoskich filologów starożytności, że Grecja nienawidzi Włoch, jak żadnego innego narodu. Z tej nienawiści powstała grecka polityka ostatnich lat, polityka ścisłej współpracy z Wielką Brytanią.

Temu położeniu należało położyć koniec. Uczyniono to 28 października, kiedy oddziały nasze przekroczyły granicę grecko-albańską. Niedostępne góry Epiru i ich zamulone doliny nie nadają się do wojen błyskawicznych. Może kto przypomina sobie mowę, która wygłoszona została przeze mnie przed wojną etiopską w lipcu 1935 roku. Wówczas powiedziałem, że złamiemy krzyż Negusowi. Dzisiaj powtarzam z taką samą bezwarunkową — powtarzam: bezwarunkową! — pewnością, że złamiemy Grecję; jest obojętne czy za dwa czy za dwanaście miesięcy. Wojna ledwie się rozpoczęła. Mamy dosyć ludzi i środków, aby złamać każdy grecki opór. Angielska pomoc ani nie udaremni urzeczywistnienia tego naszego bezwarunkowego postanowienia, ani nie będzie nawet mogła oszczędzić Grekom tej katastrofy, której chcieli i na którą zasłużyli. 372 zabitych, 1081 rannych i 650 zaginionych w pierwszych dziesięciu dni walki na froncie epirskim będzie pomszczonych!

Nie ma ogólnej mobilizacji i nie będzie jej. Powołane zostały tylko dwa roczniki. Rozporządzamy jeszcze przeszło trzydziestoma rocznikami. Mamy milion ludzi pod bronią. Możemy powołać dalsze osiem milionów.

My, Niemcy i Włosi, tworzymy jeden zwarty blok o 150 milionach ludzi, którzy zdecydowani i zespoleni od wybrzeży Norwegii aż po Libię znajdują się w sercu Europy. I blok ten w rękach swych dzierży zwycięstwo".

Kanclerz Hitler przyjął w Wiedniu

hr. Teleky, hr. Ciano, hr. Csaky i ambas. Kurusu

W związku z przyjęciem Węgier w skład państw związanych Paktem Trzech Mocarstw, przyjął w środę w południe kanclerz Hitler w pałacu Belwederskim w obecności ministra spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentropa prezesa rady ministrów Królestwa Węgier hr. Teleky, królewsko-włoskiego ministra spraw zagranicznych hr. Ciano, królewsko-węgierskiego ministra spraw zagranicznych hr. Csaky i ambasadora cesarstwa japońskiego w Berlinie Kurusu. W czasie przyjęcia dygnitarzy państw zagranicznych obecny był szef naczelnej komendy armii generał marszałek polny Keitel, następnie szef prasowy Rzeszy dr Dietrich, reichsleiter Bormann, namiestnik Wiednia Baldur v. Schirach, oraz wybitni członkowie delegacji zainteresowanych mocarstw, w końcu poseł Węgier w Berlinie Stoja, ambasador Rzeszy w Rzymie von Mackensen i poseł Rzeszy w Budapeszcie von Erdmannsdorf.

Węgry przystąpiły do paktu trzech mocarstw

W dniu 20 listopada podpisany został w Wiedniu protokół przystąpienia Węgier do zawartego w dniu 27 października 1940 roku między Niemcami, Włochami i Japonią paktu trzech mocarstw. Protokół podpisali minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop, włoski minister spraw zagranicznych hr. Ciano i ambasador Japonii w Berlinie Kurusu z jednej strony, zaś minister spraw zagranicznych Węgier hr. Csaky z drugiej strony. Protokół brzmi następująco:

Rządy Niemiec, Włoch i Japonii z jednej strony, i rząd królestwa Węgier z drugiej strony stwierdzają podpisami swoich pełnomocników co następuje:

Artykuł 1. Węgry przystępują do paktu zawartego w dniu 27 października 1940 roku w Berlinie i podpisanego przez Niemcy, Włochy i Japonię.

Artykuł 2. O ile chodzić będzie o przewidziane w artykule 4 paktu trzech mocarstw zagadnienia komisyj technicznych, w których grę wchodzą interesy Węgier, powołani będą do obrad tych komisyj również przedstawiciele Węgier.

Artykuł 3. Tekst paktu trzech mocarstw załączono do niniejszego protokułu jako aneks Wymieniony protokół sporządzony został w językach niemieckim, włoskim, japońskim i węgierskim, przy czym wspomniany tekst posiada ważność oryginału. Protokół wchodzi w życie w dniu podpisania.

Birmingham pod gradem bomb niemieckich

Naczelna komenda armii niemieckiej komunikuje: W nocy z 19 na 20 listopada obrzuciły wzmocnione eskadry samolotów bojowych generała marszałka polnego Kesselringa i generała marszałka polnego Sperrle centra angielskiego przemysłu zbrojeniowego i zaopatrzeniowego w Birmingham tysiącami bomb. W masowym ataku, w którym udział wzięły setki samolotów bojowych, zrzucono ponad 500.000 kg. bomb najcięższych kalibrów. Widoczne ze znacznej odległości eksplozje i pożary były o wiele większe niż w czasie ataku na Coventry. W nocy z 19 na 20 listopada kontynuowało lotnictwo również ataki powietrzne na Londyn i inne ważne obiekty na terenie Anglii południowej i środkowej. Obrzucono bombami szereg lotnisk, m. in. Marham, Norwich-Latton i Cranwell, wzniecając pożary lub niszcząc hangary i schrony. Celami dalszych ataków niemieckiego lotnictwa były również miasta Liverpool, Southampton i inne porty na wybrzeżu Kanału La Manche. Na morzu w okolicy wschodniego wybrzeża Anglii udało się trzem lekkim samolotom bojowym skutecznie zaatakować 3 statki handlowe. Mała łódź podwodna, dowodzona przez kapitana marynarki Wohlfahrta która jak już doniesiono w czasie jednego z ostatnich przedsięwzięć zatopiła 4 nieprzyjacielskie statki handlowe łącznej pojemności 23.880 br. ton r., zatopiła ogółem 61.500 br. ton r. nieprzyjacielskiego tonażu handlowego. W nocy na 19 i 20 listopada obrzuciły brytyjskie samoloty bombami dzielnice mieszkaniowe i inne obiekty na terenie Niemiec z wyłączeniem jednakże obiektów o charakterze wojskowym. Większość nieprzyjacielskich samolotów nadlatujących w kierunku stolicy Rzeszy, została na czas odparta dzięki akcji artylerii przeciwlotniczej. Jeden z samolotów zrzucił bomby na historyczne miasto Poczdam. Zarówno tam, jak i w innych miejscowościach powstały nieznaczne szkody materialne, ograniczające się w ogólności do lżejszych uszkodzeń domów mieszkalnych i ulic. Powtórnie uszkodzone zostały liczne szpitale.

Poważne straty Greków

Włoski komunikat wojenny z środy brzmi: Ponowne gwałtowne ataki na południowy wschód od Coricy i po obydwu stronach szosy prowadzącej do miejscowości Kalibaki, zostały odparte z olbrzymimi stratami nieprzyjaciela. W ścisłej współpracy z armią lądową zaatakowało nasze lotnictwo w niskich lotach nieprzyjacielskie oddziały, ostrzeliwując je z karabinów maszynowych, oraz bombardując drogi, obozy barakowe i skupienia wojsk. Niezależnie od zestrzelonych trzech samolotów nieprzyjacielskich — o czym doniesiono we wtorkowym komunikacie wojennym — strącono dalszych 5 nieprzyjacielskich samolotów, które spadły ogarnięte ogniem. Jeden z naszych samolotów nie powrócił. Na terenie Afryki Północnej zaobserwowała jedna z naszych formacyj powietrznych silny oddział nieprzyjacielskich wozów pancernych osuwający się w kierunku południowo-wschodnim od Sidi Barani, zadając mu w locie niskim poważne straty, oraz niszcząc pewną ilość pancerek i zmuszając pozostałe do odwrotu. Nasze szybkie kolumny zaskoczyły następnie nieprzyjaciela i w zdecydowanym ataku zmusiły do ucieczki. Nasze formacje powietrzne zaatakowały angielskie samoloty myśliwskie, przy czym 6 aparatów typu Gloster zestrzeliły. Poza tym zniszczono 5 nieprzyjacielskich czołgów, 12 wozów pancernych i kilka dział. Wszystkie nasze samoloty powróciły do swych baz. Jednostki lotnicze bombardowały port w Aleksandrii, doki na wyspie Has el Tin, port lotniczy, okręty zakotwiczone na jeziorze Nifisha (na południe od Ismail), urządzenia kolejowe w El Hamman, obiekty w El Hassab i w Bir Anani (na południowy wschód od Marsa Matruk), wyrządzając widoczne szkody wskutek pożarów i eksplozyj. Wszystkie nasze samoloty powróciły do swych wylotowych punktów. Nieprzyjacielskie samoloty powtórnie bombardowały Tobruk, nie wyrządzając żadnych szkód, oraz Benghasi, gdzie powstały nieznaczne szkody materialne, oraz gdzie zraniono kobietę mahometańską. Na terenie Afryki Wschodniej jedna z naszych patroli zmusiła do ucieczki nieprzyjacielskie oddziały w okolicy bazy obronnej Ocua na zachód od Gurafardo (górny Sudan). Nasze bombowe samoloty obrzuciły bombami nieprzyjacielski obóz polowy koło Aroma i koło Kascim el Ghirba. Nieprzyjacielski krążownik ostrzeliwał z dział urządzenia salin w Dante, wyrządzając nieznaczne szkody. Nieprzyjacielskie samoloty bombardowały Berberę, Decamerę, Agordat, Kheren i Massaue, wyrządzając jedynie nieznaczne szkody, nie powodując natomiast żadnych ofiar. Nieprzyjacielskie samoloty czyniły wysiłki nalotu na zachodnie wybrzeże Włoch Południowych. Wobec natychmiastowej reakcji obrony przeciwlotniczej, samoloty te zawróciły z drogi, nie zrzuciwszy bomb.

Poseł Rumunii u Ojca Świętego

Z okazji aktu wręczenia dokumentów uwierzytelniających przez nowomianowanego posła Rumunji Grigorcea oświadczył Ojciec św. Pius XII w ogłoszonym z tej okazji przemówieniu, że naród rumuński złożył już część swojej ofiary na rzecz pokoju i fakt ten napełnia serca tego szlachetnego narodu żywym oczekiwaniem. Następnie Ojciec św. wyraził radość z tego powodu, że stanowisko dyplomatycznego przedstawiciela Rumunii zostało narazie zajęte. Decyzję w tej sprawie powitał Papież z żywym zadowoleniem jako dowód świadczący korzystnie o narodzie rumuńskim. Z niemniejszym zadowoleniem przyjął Ojciec św. do wiadomości oświadczenie nowego posła Rumunii, z którego wynikają stosunki łączące Kościół św. z państwem rumuńskim, stosunki opierające się na trzech ustalonych przez rząd zasadach, mianowicie: 1) poważanie dla wyznań, 2) wiernego wypełnienia przyjętych na siebie zobowiązań i 3) całkowitego oddania się sprawie pokoju. Opierająca się na tych zasadniczych motywach misja posła Rumunii spotkała się z życzliwym poparciem Ojca św. Kończąc swe przemówienie Ojciec święty zwrócił się do posła Rumunii z prośbą o przekazanie królowi, szefowi i członkom rządu rumuńskiego zapewnień i serdecznych życzeń, mających na celu utrzymanie przyjaznych i pełnych zaufania stosunków między Rumunją i Stolicą Piotrową, aby tym samym wzmocnić szlachetne stanowisko narodu rumuńskiego.

Krótkie wiadomości

Kanclerz Hitler przybył w środę przed południem do Wiednia.

Wszyscy Włosi przebywający w Palestynie zostali zatrzymani w obozach koncentracyjnych, znajdujących się pod opieką angielskiej policji. Jedynie patriarszę Msgr. Barlascina i biskupowi Msgr. Perlo określono miejsce pobytu przymusowego.

Angielskie władze w Gibraltarze poszukują 2.500 robotników celem naprawienia szkód wyrządzonych przez bomby lotnicze w porcie.

W Belgii ukazało się rozporządzenie postanawiające, iż wszyscy burmistrzowie, którzy niepowołani do służby wojskowej opuścili w czasie od 10 do 25 maja swoje stanowiska, będą złożeni z urzędu, jeśli do dnia pierwszego października nie powrócili do swych gmin.

Według oficjalnego komunikatu angielskiego udał się głównodowodzący brytyjskich sił zbrojnych na wschodzie generał Wawell poraz wtóry na wyspę Kretę.

Były rektor uniwersytetu w Kalifornii generał-major Barrows miał oświadczyć, że jeśli rząd brytyjski będzie zmuszony opuścić Londyn, to przeniesie się raczej do Indii niż do Kanady.

Z nastaniem sezonu łowów zimowych odbywają się w sowieckiej republice związkowej Kirgizów raz w tygodniu targi na sokoły, krogulce i jastrzębie, na których to targach sprzedaje się do 200 ułożonych i zdatnych do celów myśliwskich skrzydlatych drapieżców.

W czasie upadku brytyjskiego samolotu bombowego na terytorium jugosłowiańskie w pobliżu Danilovgradu zabity został znajdujący się na pokładzie samolotu korespondent „New York Herald Tribune" Ralph Barnes, dawny korespondent „Tribune" w Berlinie.

Rząd brytyjski zarządził przymusową sprzedaż urzędowi skarbu akcji 164 firm amerykańskich, znajdujących się w rękach angielskich, celem ułatwienia sfinansowania olbrzymich zakupów materiałów wojennych w Stanach Zjednoczonych przez Anglię.

Chile i Brazylia zajęły negatywne stanowisko w kwestii odstąpienia baz obronnych na rzecz Stanów Zjednoczonych.

Z powtórnego oświadczenia rządu republiki Chile wynika, że nie rokował on ze Stanami Zjednoczonymi w sprawie budowy baz ochronnych.

Lord Lothian, ambasador angielski w Waszyngtonie, oświadczył przed podjęciem podróży powrotnej do Stanów Zjednoczonych, że Anglia zapotrzebuje w Stanach Zjednoczonych samolotów, okrętów i żołnierzy.

Niepowodzenie wysiłków angielsk. przyciągnięcia na swoją stronę polityków hinduskich

„Corriere della Sera" donosi, że usiłowania, podjęte przez Wielką Brytanię, celem skłonienia wybitnych osobistości narodowego ruchu hinduskiego do współpracy z wicekrólem brytyjskim, doznały kompletnego fiaska. Lord Linglithgow usiłował przyciągnąć na swoją stronę wymienione osobistości hinduskie przyrzeczeniem autonomii, która miała zostać zrealizowana po zakończeniu wojny. Z tego powodu zwołano do Delhi parlament hinduski, wobec którego wicekról oświadczył, iż jest zdecydowany zrezygnować z projektu rozszerzenia uprawnień komitetu wykonawczego. Również przewidziane utworzenie doradczego komitetu wojennego odroczył on „na bardziej odpowiednią porę". Wicekról wyraził swoje żywe ubolewanie z powodu złego przyjęcia, z jakim spotkały się obietnice autonomii i wyraził nadzieję, że hinduscy przywódcy polityczni postarają się zrozumieć w najkrótszym czasie bezinteresowność tej oferty. Według wiadomości z Bangkok agitacja w Burmie przeciwko panowaniu brytyjskimu zatacza coraz szersze kręgi i przybiera poważne formy. Bardzo silne oburzenie wywołało aresztowanie znanego lekarza dra Stuzuki w Rangoon, kierownika agitacji zwróconej przeciw Anglii.

Amerykański ambasador usprawiedliwia konieczność kapitulacji Belgii

W przemówiemiu do radia wziął ambasador Stanów Zjednoczonych w Belgii Cudahy w obronę króla Belgów z powodu faktu kapitulacji. Między innymi oświadczył, że naczelne komendy wojsk brytyjskich i francuskich były na szereg dni przed tym poinformowane o możliwości kapitulacji. Kapitulacja stała się nieodzowną z powodu klęski w Holandii, wskutek porażki wojsk francuskich i w związku z nieudaniem kontrofensywy wojsk alianckich. Już wówczas wiedzieli Anglicy, że jedyną drogą wyjścia był dla nich odwrót i załadowanie wojsk w porcie Dunkierki. Król Leopold zdawał sobie sprawę, że byłoby formalnym samobójstwem, zmuszenie wyczerpanych oddziałów wojskowych do stawiania beznadziejnego oporu.

Charlie Chaplin nie dopłynął do Anglii

Kopia przeznaczonego dla Anglii amerykańskiego filmu o tendencjach antyniemieckich z Charlie Chaplinem w głównej roli wpadła do morza. W tych dniach miała się odbyć w Londynie premiera tego filmu, jednakże musiano ją odwołać, ponieważ kopia tego amerykańskiego filmu znajdowała się na pokładzie pewnego parowca, który wskutek zbombardowania przez niemieckich lotników zatonął na Atlantyku. Właściciel kina w Londynie, w którym film z Chaplinem miał być wyświetlany, poinformował, że premiera będzie się mogła odbyć dopiero po nadejściu drugiej kopii filmu.

Wiadomości potoczne

JĘDRZEJÓW 21. XI. 1940 r.

Inspekcja straży. W tych dniach w celach inspekcyjnych bawił w Jędrzejowie płk. Jerzy Lgocki, komisaryczny kierownik pożarnictwa Generalnego Gubernatorstwa z Krakowa w towarzystwie mjr. inż. Meyna, szefa wydziału pożarnictwa przy Generalnym Gubernatorstwie. Po dłuższej konferencji z p. starostą, płk. Lgocki zapoznał się z pracami Związku straży pożarnych powiatu jędrzejowskiego oraz skontrolował jędrzejowską straż pożarną, gdzie stwierdził bardzo znaczne polepszenie zaopatrzenia w sprzęt pożarniczy. Płk. Lgocki przyrzekł wyjednać u kompetentnych czynników subwencję na zakup samochodu pożarniczego i większą ilość węży tłocznych dla straży jędrzejowskiej.

Kradzież. Tadeuszowi Zalewicowi w Jędrzejowie (Strażacka 39) nieznany sprawca skradł z tylnej kieszeni spodni w sklepie bławatnym (Rynek 21) 320 zł gotówką.

Skazani przez sąd grodzki w Jędrzejowie. Edward Cichoń z Chlewisk gm. Moskorzew na rok więzienia za kradzież mąki, kaszy i bielizny Stefanowi Ćwiekowskiemu w Rakoszynie. Cichoń jest zawodowym złodziejem i był już karany osiem razy za kradzieże. — Edward Latos (bez stałego miejsca zamieszkania) na pół roku więzienia za kradzież 75 zł gotówką i butów z cholewami. — Pod dozór rodziców oddani zostali małoletni Icek Brzeziński i Berek Borensztein z Jędrzejowa (Kilińskiego 4) za kradzież desek z budynku bóżnicznego w Jędrzejowie.

WŁOSZCZOWA

Bandyci zastrzelili wspólniczkę. Do wsi Obichowo gm. Słupia przybyło do gospodarza Wincentego Jaworskiego dwóch nieznanych osobników w towarzystwie dwóch kobiet. Po spożyciu obiadu wszczęli między sobą kłótnię i następnie bójkę. Jeden z mężczyzn strzelił do drugiego z rewolweru, raniąc go w szyję a następnie do jednej z kobiet, która zmarła po kilkunastu minutach. Ranny mężczyzna zdążył zbiec do lasu skrzelowskiego. Wkrótce po nim wyszedł z mieszkania pozostały mężczyzna, sprawca strzałów wraz z kobietą, udając się w kierunku Żarnowca lasami. Policja ustaliła, że zabita jest przyjaciółką znanego bandyty Barana — Marianna Domagała, która w swoim czasie zbiegła z aresztu jędrzejowskiego, a pozostali poszukiwani bandyci, grasujący na terenie powiatu miechowskiego.

Czyj rower? W czasie rewizji znaleziono u zawodowego złodzieja Andrzeja Zawadzkiego w Bodziejowicach gm. Irządze rower męski pochodzący z kradzieży.

KIELCE

PCK. w Kielcach nie ustaje w pracy. Ze sprawozdania za miesiąc październik rb. wynika, że PCK. w Kielcach udzielił porad lekarskich w swoim punkcie lekarskim (przy ul. Wspólnej 13) 366 osobom, z punktu korzystało ogółem 807 osób, nowych chorych przyjęto 110, wizyt lekarskich 24, zabiegów operacyjnych i opatrunkowych 100, szczepień ochronnych 518, pielęgniarki odwiedziły 19 chorych w domach, wyprawek dla niemowląt wydano 6 kompletów, z pomocy dentystycznej korzystało 27 osób, tranu wydano 74 porcje. Ogólny koszt prowadzenia punktu lekarskiego wyniósł 1.331,84 zł. Kontroli szczepień ochronnych w Kielcach przeprowadzono u 2.257 osób oraz kontynuowano akcję szczepienia ochronnego ludności powiatu jędrzejowskiego do dnia 1. 11. rb. zaszczepiono 57.421 osób. Ewakuowani chorzy korzystali z opieki sanitarnej, z obiadów w domach prywatnych przydzielonych przez PCK. korzystało 357 dzieci, przyjęto i wyładowano transport ewakuowanych w Chęcinach, z darów amerykańskich wydano ewakuowanym 250 kg smalcu i 384 kg fasoli. Zarejestrowano nowych 15 inwalidów wojennych i 4 wdowy po poległych w r. 1939, nadto roztoczono opiekę nad 82 inwalidami wojennymi i 24 wdowami po poległych. Zasiłków pieniężnych na ten cel wydano w kwocie 1.222.20. Inwalidzi wojenni i rodziny po poległych otrzymali z darów pochodzenia amerykańskiego 160 par butów i 50 szt. bielizny. Wydzielono nadal byłym jeńcom wojennym żywność, pieniądze na dalszą podróż i noclegi, przy czym koszt ten wyraża się sumą 201 zł. PCK. zaopiekował się 286 osobami, pozostającymi bez środków do życia. Koszt tej pomocy wyniósł 636.75 zł. Poza tym udzielono setki informacji, porad prawnych, pisania podań w języku niemieckim i td.

MIECHÓW

Dziecko znalazło śmierć w ogniu. Z nieustalonej na razie przyczyny powstał pożar w zagrodzie Cecylii Prowanckiej i Jana Koniecznego w Jeżówce gm. Tczyca (powiat Miechów). Obydwie zagrody spłonęły, przy czym w mieszkaniu Koniecznego spaliło się dziecko tego ostatniego, półtoraroczny Piotr, pozostawiony bez opieki.

Nieszczęśliwy wypadek na kolejce. W pobliżu stacji Topola kolejki wąskotorowej (pow. Miechów) przy wyskakiwaniu z pociągu towarowego dostał się pod koła wagonów Henryk Gałęzowski z Topoli. Koła pociągu obcięły Gałęzowskiemu całkowicie stopę nogi i zmiażdżyła obie kości podudzia. Ciężko rannego odwieziono do szpitala.

Postradał oko przy eksplozji karbitu. W czasie ładowania karbitu do lampy i eksplozji, uległ wypadkowi wypalenia oka Czesław Wróbel z Podlesia (gm. Szreniawa). Bezpośrednim sprawcą wypadku był Władysław Wojtala ze Swojczan (gm. Tczyca).

Pożar zagrody z podpalenia. W Strzegoborzycach (gm. Wawrzeńczyce) pastwą ognia padł dom, stodoła ze zbiorami, narzędzia rolnicze i garderoba, ogólnej wartości kilkanaście tysięcy złotych. Z inwentarza żywego spaliła się krowa. Ogień został podłożony przez nieznanego sprawcę.

Złożeni z urzędowania. Z powodu niedokładnego wypełnienia zleceń starostwa w sprawie kontygentu złożeni zostali z urzędowania wójtowie gmin Michałowice i Iwanowice.

WOLBROM

Walka ze złodziejem. Onegdaj w nocy zakradł się na strych domu Ignacego Kowiny w Szeplinie gm Minoga koło Wolbromia przez wyrwaną strzechę nieznany osobnik w celach rabunkowych. Przebudzony Kowina wraz z żoną, uzbrojeni w widły natarli na złodzieja, z którym wywiązała się walka. W rezultacie złodziej zadał cios nożem w bok Kowinie, zaś jego żonie w lewą rękę. Unieszkodliwiwszy gospodarzy, złodziej zbiegł bez łupu. Nazwisko złodzieja jest zane policji.

PILICA

Ohydna zbrodnia. W dniu 18 bm. na polach wsi Pradła koło Pilicy znaleziono głowę mężczyzny odciętą od tułowia, zakopaną w ziemi. Jak ustalono, jest to głowa Władysława Sroki z Zawiercia (ul. Blanowska). Sroka był z zawodu rzeźnikiem; trudnił się prócz tego przemytem bydła z Rzeszy. Zabójstwa Sroki dokonano przed kilkoma dniami prawdopodobnie w dalszych okolicach, a odciętą głowę przeniesiono na pola wsi Pradła dla zmylenia śladów. Morderstwa dokonano prawdopodobnie z zemsty. Energiczne dochodzenia prowadzi policja.

BUSKO

Śmiertelny cios w głowę. Między innymi sąd okręgowy w Kielcach na sesji wyjazdowej w Busku-Zdroju będzie rozpatrywał sprawę Ludwika Gila z Krzyżanowic (powiat Pińczów) przebywającego w więzieniu o zadanie ciosu rydlem w głowę Julianowi Hanke, skutkiem czego spowodował jego śmierć. — Wypadek ten miał miejsce w czasie bójki o błahą rzecz.